

Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/histori/klamstwo/po-wojnie/12141,Nowe-sledztwa-Rosji-ksiazki-Muchina.html>
26.04.2024, 00:03

PO WOJNIE

Nowe śledztwa Rosji, książki Muchina

W ostatnich latach widoczny jest zwrot w stosunku władz Rosji wobec sprawy zbrodni katyńskiej. Książki Jurija Muchina lansują tezę o winie Niemców, a prokuratura rosyjska odmawia uznania polskich oficerów za ofiary zbrodni stalinowskich. To zaledwie nieliczne przykłady walki, jaką Rosja toczy z pamięcią o Katyniu.

Teza przedstawiona przez Jurija Ignatjewicza Muchina w książce *Antyrosyjska nikczemność. Analiza naukowo-historyczna. Rozprzestrzenianie fałszerstwa sprawy katyńskiej przez Polskę i Generalną Prokuraturę Rosji w celu rozpalenia nienawiści Polaków do Rosjan*, Moskwa 2003, brzmi następująco: Hitler postanowił skłócić ZSRS – dźwigający największy ciężar wojny z Niemcami – z resztą państw koalicji antyniemieckiej. W tym celu w 1943 r. rozkazał odkryć mogiły polskich oficerów zamordowanych przez Niemców w 1941 r. pod Smoleńskiem i ogłosić, że dokonali tego Rosjanie w 1940 r. Polski rząd, przebywający w Londynie, podchwycił niemiecką prowokację, co spowodowało trudności w dalszym prowadzeniu działań wojennych i dodatkową, niepotrzebną śmierć milionów sowieckich, brytyjskich, amerykańskich i niemieckich żołnierzy. W latach osiemdziesiątych zdrajcy z Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego, Generalnej Prokuratury ZSRS (następnie Rosji, nazywani przez autora „goebbelsowską brygadą prokuratorską”) oraz Rosyjskiej Akademii Nauk reanimowali prowokację w celu popchnięcia krajów Europy Wschodniej do NATO. Tezy te Muchin rozwija, uzasadnia i wzbogaca licznymi dygresjami, w swoich antypolskich zapędach sięgając aż do XVIII w., następnie przypisując Polakom prowadzenie zaborczej polityki wobec sąsiadów (Czechosłowacja i Litwa) w przededniu II wojny światowej. Odnosząc się bezpośrednio do samej zbrodni katyńskiej stwierdza, iż Sowietci po prostu nie mieli żadnego motywu do jej popełnienia. „*Muchin nie tylko kłamie na temat sprawców zbrodni, zrzucając winę z Rosjan na Niemców, ale też odmawia Polakom występowania w roli ofiar. Stawia w tym miejscu Rosjan – uznaje ich za ofiary potwarzy Niemców i Polaków, przede wszystkim Polaków. Elementarny porządek moralny zostaje wyrócony*” – W. Wasilewski, *Recenzja Jurij Ignatjewicz Muchin, Antirossijskaja podłost'. Nauczno-istoriczeskij analiz. Rassledowanije falsifikacyi Katynskogo dieła Polszej i Gienieralnoj prokuratoroj Rossii s celju raz'ecz nienawist' polakow k russkim, Krymskij Most-9d: Forum („Riekonstrukcyja epoki”), Moskwa 2003, ss. 762, il., <http://polska1918-89.pl/pdf/jurij-ignatjewicz-muchin,-antirossijskaja-podlost%E2%80%99.-n>*

[auczno istoriczes,4150.pdf.](#)

21 września 2004 r. Federacja Rosyjska odmówiła uznania zbrodni katyńskiej za akt ludobójstwa, a 5 marca 2006 r. Generalna Prokuratura Wojskowa Rosji oświadczyła, że ofiary zbrodni katyńskiej nie były ofiarami represji stalinowskich. Tym samym Rosja definitywnie odmówiła uznania masakry polskich jeńców za mord masowy wedle którejkolwiek ze stosowanych w prawie międzynarodowym i krajowym kwalifikacji prawnych: represji stalinowskiej, zbrodni wojennej, zbrodni przeciw ludzkości, ludobójstwa. Jako uzasadnienie podała niemożność ustalenia kwalifikacji prawnej, na podstawie której skazano na śmierć Polaków wziętych do niewoli po agresji ZSRS na Polskę 17 września 1939 r. Tezę tę Rosjanie podtrzymują nadal, a rozpowszechniają ją m.in. książki takie jak przytoczona Muchina. Próbuje też rozgrywać sprawą Katynia bieżącą politykę wobec Polski, jak miało to miejsce przed pamiętną wizytą władz RP w Smoleńsku w 2010 r., kiedy to na obchody 70. rocznicy zbrodni zaproszono osobno premiera i prezydenta Polski. Obecna polityka władz rosyjskich, przede wszystkim nadającego jej oblicze prezydenta Putina, dąży do wybielania roli ZSRS, a tym samym „nierozdrapywania” zbrodni stalinowskich. ZSRS stawiane jest jako wzór mocarstwa, z którym w czasach zimnej wojny liczyć się musiał cały świat. Przypominanie zbrodni takich jak katyńska kładzie się więc cieniem na jego historii, a jednocześnie stawia obecne władze odwołujące się do jego dziedzictwa w niekorzystnym świetle. Ponieważ nie da się już oficjalnie – mimo pojawiania się w Rosji takich jak przytoczona publikacji – zaprzeczyć sowieckiego sprawstwa zbrodni, władze próbują pomijać ten temat i spuścić na niego zasłonę milczenia. Każde zatem uroczystości rocznicowe organizowane przez polskie władze stają się dla nich niewygodne. Federacja Rosyjska za wszelką cenę próbuje umniejszyć znaczenie zbrodni katyńskiej sprowadzając ją do rangi przestępstwa pospolitego, jednocześnie podnosząc rzekomy mord dokonany na jeńcach sowieckich przez władze polskie w 1920 r. czy przypisując Polsce współsprawstwo w wybuchu II wojny światowej.



Ostatnia wypowiedź Władimira Putina ze stycznia 2020 r. umniejszająca rolę paktu Ribbentrop-Mołotow (Hitler-Stalin), a przypisująca Polsce podział Czechosłowacji z III Rzeszą jest tego dobitnym przykładem. W polityce rosyjskiej nastąpił zatem wyraźny nawrót do czasów sprzed *pierestrojki*, tak zresztą krytykowanej przez Putina i przyjęcie wobec zbrodni katyńskiej retoryki władz sowieckich.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)